

2 sierpnia 2020.

## Drugie czytanie – Rz 8, 35. 37-39

*Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.*

**« Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? (... ) jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności (...) nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. »**

- Nieco wcześniej, Paweł pisze : « *Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? (w.32)*
- Nikt nie może zniszczyć Przymierza, jakie Bóg zawarł ze swoim ludem i które do końca wypełnił Jezus.

**« we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. »**

- W czytanej dziś fragmencie listu do Rzymian, Paweł podejmuje jeden z głównych tematów poruszanych w Starym Testamencie :
  - Nikt ani nic nie może nas odłączyć od miłości Boga.
- Paweł tłumaczy, że przez Chrztost Święty, zostaliśmy wszczępieni w Chrystusa i trzeba nam czerpać z Ducha Świętego, by trwać w tym wszczępieniu, by cokolwiek się dzieje, trwać w Miłości Chrystusa...wtedy, dzięki Niemu « odnosimy pełne zwycięstwo we wszystkim »...
- Paweł nawiązuje tu do słów proroka Izajasza :
  - « *Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. » (Iz 50,7)*
- Trudne sytuacje, ciężkie doświadczenia nie oddzielają nas od Chrystusa i możemy wykorzystać je w służbie Królestwa Niebieskiego. Paweł będąc w więzieniu, cieszył się, że dzięki temu, mógł ewangelizować.

- « Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, odważa się bardziej bez lęku głosić słowo Boże. » (Flp 1, 12-14)
- « Niektórzy wprowadzili z zawiści i przekory, drudzy zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. Ci ostatni [głoszą] z miłości, świadomi tego, że **jestem przeznaczony do obrony Ewangelii**. Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, **na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa**. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. Wiem bowiem, że to mi wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa. » (Flp 1, 14-18)
- « Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. » (Rz 8,28)
- « Pan mi powiedział: «**Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali**». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. » (2 Kor 12, 9-10)
- « Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. » (Ga 2,20)
- « Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. » (J 15,4)

## Ewangelia – Mt 14, 13 – 21

Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!» Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

**« Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, »**

- Chodzi tu o egzekucję Jana Chrzciciela.
- Jezus dowiedziawszy się o zabiciu go, oddalił się w spokojne miejsce. Jednak dość szybko pojawiły się tam tłumy ludzi szukające Go.

**«Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!»**

- Jezus wypowiada te słowa wiedząc, że Uczniowie są w stanie nakarmić tłumy tylko o tym jeszcze nie wiedzą, jeszcze nie wystarczająco wierzą, że to możliwe...
- Mateusz opisując to zdarzenie, nawiązuje do historii proroka Elizeusza, żyjącego osiem wieków wcześniej w Królestwie Północnym, którą wszyscy dobrze znali.

Pewnego dnia, w czasie panującego głodu, ktoś przyniósł w ofierze pierwociny swych zbiorów rolnych. Było to dwadzieścia chlebów jęczmiennych i trochę świeżego zboża. Normalnie ta ofiara przypadła Elizeuszowi. Jednak w sytuacji głodu, rozdał ją przybyłym stu osobom. Było to bardzo mało dla tylu ludzi.

Elizeusz powiedział swemu słudze: « Rozdaj te chleby ludziom, by je zjedli. »  
Wtedy zdziwiony sługa odpowiedział: «Jakże to rozdzielię między stu ludzi?»

- « Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu chleb z pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i świeżego zboża w worku. On zaś rozkazał: «Podaj ludziom i niech jedzą!» Lecz sługa jego odrzekł: «Jakże to rozdzielię między stu ludzi?» A on odpowiedział: «**Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: Nasycą się i pozostawią resztki**». Położył więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki - według słowa Pańskiego. » (2 Krl 4, 42-44)
- **« wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy »**

## Co wspólnego mają te dwie historie ?

1. Jezus i Elizeusz zawierają te sytuacje Bogu Ojcu i wierzą, że wystarczy jedzenia dla wszystkich :

- Elizeusz cytuje słowa Biblii : *« tak mówi Pan: Nasycą się i pozostawią resztki»*.
- Jezus modli się : *« spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. »*  
Jezus modlić się uznaje, że chleb jest darem Bożym i prosi Ojca, by stał się pokarmem dla głodnych.

***« Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. »***

- *« Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem»*. Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. » (Wyj 16, 12-14)

2. Jezus i Elizeusz troszczy się o głodujących ludzi.

- Księga Krolewska wspomina, że za życia proroka Elizeusza, panował głód w całym Krolestwie.
- Mateusz pisze, że Jezus *« wszedł do łodzi i oddalił się na miejsce pustynne »* : zatem tam, gdzie nie ma pożywienia....

**Mateusz tłumaczy, w czytanej dziś fragmencie swej Ewangelii :**

- że kiedy dzielimy się z innymi, szczególnie tym, czego mamy mało....staje się cud...
- że kiedy pokornie uznajemy swą niemoc i wołamy do Boga o pomoc, wtedy On obdarza nas swymi darami w obfitości...